

Kolejne podejście do renty wdowiej

10 listopada 2022

Nowa Lewica rozpoczęła zbiórkę podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o rencie wdowiej. Ma poparcie OPZZ.

Jak informuje serwis Money.pl, w obecnym stanie prawnym, po śmierci współmałżonka można pozostać przy swoim świadczeniu emerytalnym, ewentualnie skorzystać z tzw. renty rodzinnej, to jest 85 proc. świadczenia po zmarłym współmałżonku.

Dla zobrazowania propozycji zawartych w projekcie Nowa Lewica podała teoretyczny przykład małżeństwa, w którym mężczyzna (pan Mirosław) wypracował 4 tys. zł brutto emerytury, i kobiety (pani Ewy), która wypracowała 2 tys. zł emerytury. Po śmierci męża jego żona może pozostać przy swoim świadczeniu, czyli 2 tys. zł, albo wybrać rentę rodzinną, czyli 3400 zł, co stanowi 85 proc. świadczenia po mężu. „Nasz projekt zakłada, że pani Ewa może korzystać z renty rodzinnej, czyli 3400 zł oraz 50 proc. świadczenia, z którego rezygnuje, czyli dodatkowego 1 tys. zł. Czyli razem renta wdowia będzie wynosiła 4400 zł” – wyjaśnia Lewica.

Pomysł rent wdowich odpowiada oczekiwaniom społecznym. Z badań wynika, że śmierć członka rodziny, z którym współprowadzone jest gospodarstwo domowe, ma negatywny wpływ na standard życia.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Emerytury powinny być dziedziczne do wysokości wniesionych składek, uwzględniając inflację, a nie zniknąć w chwili śmierci emeryta. I dlaczego 85%? Emeryt powinien dostać całą emeryturę

po zmarłym współmałżonku, bo całe życie na nią pracował odprowadzając składki. Emerytury w obecnej formie przypominają kradzież.